

# Prekursorzy dżihadyzmu: Abul a'la Maududi

**Jeśli upadek kalifatu otomańskiego w 1924 r. traktowany był przez nas jako poszerzenie cywilizowanego świata, to dla wielu muzułmanów oznaczał on ni mniej, ni więcej, tylko regres islamu.**

Krótko po tym wydarzeniu w pismach takich uznanych uczonych jak pakistańczyk Abul a'la Maududi (1903 - 1979) zaczęła pojawiać się krytyka nowego porządku opartego na budowie państw narodowych. Taka idea wśród wyznawców Mahometa nie mogła i nie może spotkać się z powszechną aprobatą, ponieważ przeczy ona podstawowym założeniom ich religijno-politycznego systemu, w którym muzułmanie żyją w tzw. ummie, wspólnocie egzystującej na wspólnym, nierozgraniczonym niczym obszarze.

Maududi podjął się zadania szerzenia tzw. „prawdziwego islamu” i w przeciwieństwie do rewolucyjnych teorii Sajjida Qutba, powolnego, krok po kroku przygotowywania społeczeństwa do utworzenia w przyszłości państwa islamskiego opartego na prawie szariat.

Maududi wyznaczył kryteria określające różnice pomiędzy islamem oraz nie-islamem. W tym celu wprowadził dwa pojęcia: władzy (hakimijja) oraz uwielbienia, adoracji (ubidijja), które traktować trzeba łącznie, bowiem prawdziwa władza należy wyłącznie do Allaha, któremu należy się cześć i bezwzględny szacunek. Fizyczne rządy ma oczywiście sprawować człowiek, na stanowisku kalifa, lecz w pełnej zgodzie z objawieniami Mahometa.

Do antagonistycznej władzy Maududi zaliczył wszelkie rządy świeckie, również te istniejące w świecie muzułmańskim, gdzie władcy bezprawnie stają się obiektami nienależnego im uwielbienia i w konsekwencji stają się źródłem zła, niegodziwości oraz zakłamania. W rezultacie państwa takie stają się pogańskimi - dżahilijja. Należy im się przeciwstawiać, bowiem po drugiej stronie islamu mamy tylko nie-islam, podobnie jak w przeciwieństwach zło - dobro, czy prawość - nieprawość.

Pierwsza, spośród około 140, książka Maududiego - „Dżihad w islamie” - została opublikowana pod koniec lat 20 ubiegłego wieku i zbiegła się w czasie z założeniem w Egipcie przez Hassana al-Banne „Braci Muzułmanów”. Maududi od początku okazywał pogardę wobec koncepcji państw narodowych, traktowanych przez niego jako bezbożne i oparte na ideach europejskich. Zamiast tworzenia państw muzułmańskich zdecydowanie agitował na rzecz utworzenia na swoim terenie państwa islamskiego obejmującego cały subkontynent indyjski, gdzie jedyne prawo stanowiłby szariat.

Kwestię władzy Maududi wyraził bardzo dobitnie, pisząc, że polityka jest „integralną, nierozłączną częścią wiary islamskiej oraz, że państwo islamskie, które muzułmanie starają się zbudować, jest lekarstwem na wszelkie ich (muzułmanów) problemy”. Według niego pięć tradycyjnych filarów wiary islamu (deklaracja wiary, modlitwa, post Ramadanu, pielgrzymka oraz jałmużna) są to jedynie etapy w przygotowaniu do dżihadu, czyli walki przeciwko tym stworzeniom Allaha, które uzurpowały sobie władzę.

W celu zapoczątkowania dżihadu i wraz z nim rewolucji islamskiej Maududi założył w 1941 roku partię polityczną pod nazwą Dżama'at-e Islami Pakistan (Muzułmańska Partia Pakistanu). Z hasłem „Nie ma nikogo innego poza Bogiem, kogo powinien słuchać człowiek”, postulował odgórną islamizację w celu ustanowienia boskiej władzy. Zdyscyplinowana partia stanowić miała awangardę na wzór wczesnych muzułmanów zebranych w czasie hidżry w 622 roku wokół Mahometa.

Tym sposobem Maududi stał się pierwszym XX-wiecznym myślicielem islamskim, który oparł budowę

swojej politycznej teorii na ucieczce proroka z Mekki do Medyny, co doprowadziło do siłowego rozprzestrzenienia jego religii. Dżama'at-e Islami Pakistan nie stanowi dziś znaczącej siły politycznej, niemniej jednak kontroluje sieć meczetów, skupia głównie przedstawicieli inteligencji o ortodoksyjnych poglądach i co ważne, zdolna jest skutecznie mobilizować na wiecach i manifestacjach setki tysięcy zwolenników.

W rezultacie fundamentalnych poglądów religijnych członków partii oraz przy ich żelaznej dyscyplinie, partia Maududiego od 75 lat stanowi realną siłę zdolną szerzyć wiarę w Allaha wśród ludzi, bez względu na to czy sobie tego życzą, czy też nie. Czytając bowiem wrywkowo o zapatrywaniach Maududiego na koegzystencję społeczną, w takich jego książkach, jak w wydanych w Polsce przez Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich „Życiu w islamie”, „Przesłaniu osobowości proroka”, czy „Zrozumieć islam”, można by odnieść wrażenie, że Maududi zrozumiał Nowy Testament. Jednakże, kiedy mamy do czynienia z islamem, należy pamiętać, że diabeł często tkwi w szczegółach.

### **Kafir**

W przekonaniu o wyjątkowości niesamowicie etycznej religii Mahometa, określając jej dobro i zło każdego przejawu życia muzułmanina, Maududi wielokrotnie podkreśla równość rasową i społeczną w materialnym posiadaniu, statusie społecznym, a także respektowaniu prawa boskiego. I jeśli w jednym miejscu podaje, że w państwie islamskim niemuzułmanie są wolni w swoich wierzeniach, ideach i praktykach religijnych, oraz napomina o aspekcie świętości życia ludzkiego, to w innym miejscu podkreśla, że równość między wszystkimi ludźmi owszem istnieje, ale pod warunkiem, że są oni muzułmanami, a jeszcze gdzie indziej rozpisuje się nad niewierzącym typem człowieka, określanym w islamie mianem kafira. Inaczej – ignoranta, lekceważącego stwórcę wszystkiego, każdej cząstki naszego istnienia, zarówno materialnego jak i duchowego, Pana wszechświata – Allaha.

### **Dżihad**

Kafirzy utworzyli niesprawiedliwe systemy przywłaszczając sobie role należące wyłącznie do muzułmańskiego stwórcy tego świata i podstawowym celem dżihadu jest eliminacja wszelkich nieislamskich systemów na rzecz ustanowienia islamskiego państwa. Zadanie to nie ma się ograniczać do pojedynczego kraju lub kilku z nich. Islamska rewolucja ma rozprzestrzenić się na cały glob ziemski, aż po najdalsze jego zakątki. Prawda nie powinna się zacieśniać do geograficznych granic. Gdziekolwiek podlega ona represjom, ograniczeniom bądź przekłamaniam, obowiązkiem „sprawiedliwych” jest podążać tam na jej ratunek i zaprowadzać „słuszny” porządek.

### **Zimmi**

Nie wszyscy od razu pojmą przesłanie Allaha i do tego czasu żyć będą w narzuconym im statusie tzw. zimmi. Systemy wcześniej przez ludzi utworzone zostaną zlikwidowane, a islam zakazuje wszelkiej formy działalności gospodarczej opartej na lichwie i odsetkach. Ograniczone zostaną wszelkie biznesy oraz transakcje finansowe, zakazane przez prawo szariatowe.

Jeśli za chwalebne uznać by można postulat likwidacji prostytucji i wszelkich czynów nieobyczajnych, to Maududi dodaje do tego przymus objęcia strojów niewieścich maksymalną skromnością i oczywiście pokrywaniem prawie w całości ciała, żeby, podobnie jak w czasach dżahiliji, kobiety niepotrzebnie nie prezentowały światu swojego piękna.

Państwo islamskie, w imię powszechnego dobra, wprowadzi cenzurę w kinach i nie pozwoli na takie działalności kulturalne, które dozwolone są w wierzeniach niemuzułmańskich.

Można by usiłować wmawiać sobie, że prezentowane przez zmarłego prawie 40 lat temu na krańcu świata postulaty skromnego imama pozostają jakimś rojeniem religijnym, ograniczonym do garstki

radykalnych fanatyków. Tymczasem krótki wgląd w Google przekonuje nas o szerokiej popularności tego ideologa w całym świecie muzułmańskim i wyjaśnia jak najbardziej realność tego, co się może na świecie wydarzyć - albo raczej już się wydarzać zaczyna.

*Sławosz Grześkowiak - historyk, filolog angielski oraz absolwent Studium Literacko-Artystycznego UJ. Interesuje się islamem oraz terroryzmem islamskim.*

Bibliografia:

- Izak Krzysztof. Leksykon organizacji i ruchów islamistycznych
- Kepel Gilles, Jihad, The Trial of Political Islam
- Maududi a'la Abul, Jihad In Islam
- Maududi a'la Abul, Przesłanie osobowości proroka
- Maududi a'la Abul, Zrozumieć islam
- Maududi a'la Abul, Życie w islamie
- Zdanowski Jerzy, Współczesna muzułmańska myśl społeczno-polityczna. Nurt Braci Muzułmanów.